

Sztandar Polski

„Sztandar Polski” i „Gazeta Rybnicka” wychodzi 8 razy w tygodniu. — Przedpłata wynosi w roznościeli 1 na pocztach miesięcznie 1 złoty 50 groszy.

X-10461
4456 IV
Gazeta Rybnicka

Ogłoszenia: 0,08 zł za wiersz mm., w części redakcyjnej wiersz mm. 0,80 zł, dla zagranicy 50%, więcej. Redakcja i ekspedycja w Rybniku, Łony (boczna), telefon 113.

Rok XVIII. Nr 1.

Rybnik, piątek, 1 stycznia 1937 r.

Numer pojed. 15 gr.

U PROGU 1937 ROKU

Za kilkanaście godzin wybije na zegarze ostatnia godzina 1936 roku. Jako starzec, zgrzybiały, pochylony wiekiem, odejdzie na zawsze od nas i z naszego życia. Dzisiaj możemy patrzeć w przeszłość, bośmy ją sami przeżywali, ją ocenić, z niej czerpać przykłady i wzory na przyszłość.

Każdy dobry gospodarz robi, a raczej zestawia bilans całorocznych strat i zysków. Bada, zastanawia się, myśli nad ulepszeniem warsztatu pracy i kombinuje, by bez szkody zlikwidować wszystkie zasadnicze i mniejsze błędy. To samo zastosować możemy w odniesieniu do naszego życia zbiorowego, publicznego i do tych wszystkich dziedzin i zagadnień, które tworzą zasadniczą treść naszej polityki.

Rok 1936 nie był rokiem różowym z wielu względów zasadniczych. Patrząc i obserwując życie polityczne w takiej na przykład Francji czy Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i przeprowadzając analogię z życiem polskim, wychodzi na jaw olbrzymia różnica. Różni się od państw zachodnich brakiem wyrobienia politycznego. Szczęśliwe są państwa, w których jednostka ma pełnię praw czynnych i biernych; szczęśliwe są narody, które mogą wywierać decydujący wpływ na losy swego państwa; szczęśliwe są społeczeństwa, które cieszyć się mogą istotną wolnością obywatelską i zażywać jej przywilejów. Jakżeż nasza rzeczywistość wygląda smutnie! Rok ubiegły nie uczynił żadnego wyłomu w stosunkach wewnętrzno-politycznych w Polsce. To, co stworzono w ubiegłych latach, ostało się. Zepchnięty ze swej godności politycznej naród zasnął na dobre. Pozbawiony prawa decydowania o losach państwa, nie ma żadnego wpływu na tak zwane „wybory”. Państwem nadal rządzi „wybrani”. Rządzenie państwem bez zgody narodu stworzyło u nas ogromną przepaść między czynnikami rządzącymi a narodem, przepaść, której usunąć obecnie się nie da. Naród musi trzymać głowę i... płacić podatki. Kasta uprzywilejowanych opływa w dostatki, nie wiedząc, co to jest kryzys. Odepchnięcie narodu od wpływu na losy państwa (pomijając oczywiście pustą frazeologię) stworzyło smutny obraz: szerzą się w zastraszającym sposobie defraudacje — i starościnie (Krawczyk) i skarbowe. Grosz publiczny, zdobyty potem warstw pracujących, jest niejednokrotnie jak nie kradziony, to obracany na cele subwencji dla „swoich”. Naród żyje jakby w śpiączce. Nie może wypowiedzieć tego, co czuje i myśli, bo Pan Cenzura urządza zbyt troskliwie. Sytuacja taka jest tym smutniejsza, że rok 1936 był dalszym ciągiem tej tragikomedii z lat ubiegłych. Jest jasną rzeczą, że uzdrowić naszego życia nie da się inaczej jak tylko przez kardynalną zmianę obowiązującej konstytucji i osławionej „ordynacji” wyborczej.

Z tego względu żegnamy rok 1936 z pewną dozą pesymizmu.

Polska leży w obrębie dwóch sobie wrogich państw: niemieckiego i rosyjskiego. I jedno i drugie czyha na moment, by wyciągnąć rękę zaborczą. I Hitler nie tai swych zaborczych aspiracji do ziem polskich. I Rosja dąży do zatrucia swym jadem ideowym naszego narodu. Stąd skupienie całego narodu w jeden wielki obóz jest konieczne. I nie w tym względzie nie zrobiono, owszem, bardziej jeszcze pogłębiono niezadowolenie szerokich mas. Obojętny naród stracił wiarę i zaufanie.

Polska stała się otwartym terenem walki między ideą Chrystusa i jego wyznawcami a ideą Antychrysta i jego apostołów komunistycznych. Walka przybrała w ubiegłym roku charakter o wiele jak dawniej ostrzejszy. Panowie ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, panowie socjaliści, panowie Żydzi, mając grube pieniądze, nie rezygnują ze zwycięstwa. Co będzie dalej — nie wiadomo. Ale nie ulega wątpliwości, że walka ta przybierze jeszcze ostrzejsze i gorsze formy.

Na pochwałę trzeba podnieść pewien fakt opamiętania. Pan Beck zrozumiał nareszcie, że romans z p. Hitlerem musiał ulec kardynalnej rewizji na ko-

rzyść podania ręki przyjacielskiej nam Francji. Choć można mieć dużo zastrzeżeń do naszej polityki zagranicznej, ten jeden fakt nas pociesza. Choć jeden, ale choć to napawa nas lepszą wiarą na przyszłość.

Nowy Rok nie wróży nam nic dobrego. Świat zbroi się od stóp do głowy. Wszędzie mówi się o nowej strasznej wojnie. Że będzie, to rzecz pewna.

U progu Nowego Roku mamy zwyczaj składać życzenia. Gorącym życzeniem i pragnieniem mego młodego serca jest to, by naród polski zbudził się z letargu, by poszedł za przykładem swoich bezinteresownych wodzów, by jego szeregi walczących

o pokój Chrystusowy na ziemi urosły do wielkiej armii narodowej. Obudzony naród zmieni to, co „inni” zepsuli, obudzony naród stworzy grób tym wszystkim, którzy źle myśleli o Polsce, a wykorzystują ją dla własnej prywaty i kieszeni. Miejmy gorące przekonanie, że Sprawiedliwy Bóg wleje w nasze serca ducha odwagi, bojowości i męstwa. Miejmy wiarę, że u schyłku przyszłego roku powiedzieć będziemy mogli, żeśmy zwyciężyli i że Polska stała się prawdziwą Matką dla narodu, a Rząd Polski — prawdziwym Ojcem dla swych dzieci...

Mgr Alfons Mrowiec.

Obmarzanie maszyny przyczyną katastrofy lotniczej?

Samolot P. L. L. „Lot”, który odleciał ze Lwowa w poniedziałek o godzinie 10,05, uległ wypadkowi w okolicy stacji kolejowej Susiec między Rawą Ruską i Zawadą, przy czym dwaj pasażerowie, Łoś i Zimmermann, ponieśli śmierć. Załoga w składzie pilota M. Jonikasa oraz radiomechanika J. Fronca i pasażerowie: inż. St. Krzyżkowski, wicedyrektor P. L. L. „Lot”, oraz St. Ryniewicz, konsul R. P. w Rydze, zostali ranni. Pasażerowie: Alfreda Łyczkowska z Warszawy i L. Kulczycki, urzędnik P. K. O., odnieśli lekkie kontuzje, pozostali zaś pasażerowie: L. Chmieleńska, żona urzędnika M. S. Z., dr T. Piszczkowski, urzędnik M. S. Z., J. Siemradzki, adwokat, i dr H. Straszewski, urzędnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, kontynuują podróż koleją. Ranni zostali przewiezieni do szpitala w Tomaszowie Lubelskim, gdzie udzielono im pierwszej pomocy. Dla zbadania wypadku wyjechała z Warszawy komisja. Razem z komisją wyjechał do Tomaszowa Lubelskiego znany chirurg dr Lovittoux.

Na razie posiadane informacje o okolicznościach wypadku przedstawiają się następująco: Z powodu złych warunków atmosferycznych na trasie start samolotu ze Lwowa, który miał nastąpić o godzinie 8,30 rano, został opóźniony o półtorej godziny. Samolot wystartował po otrzymaniu z Warszawy danych meteorologicznych o poprawie pogody, w którym to czasie dokonały normalnych przelotów samoloty P. L. L. „Lot” na innych liniach, m. in. na linii Warszawa — Lwów — Bukareszt. Samolot utrzymywał łączność radiową z lwowskim portem lotniczym, przy czym ostatnia depesza, nadana o

godzinie 10,29, donosiła o obmarzaniu steru. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, iż przyczyną wypadku mogło być obmarzanie maszyny.

Wyjaśnienia urzędowej komisji.

Lwów. Od komisji, która bawiła na miejscu katastrofy samolotowej, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia: Przyczyną katastrofy było obmarzanie całej maszyny, a nie tylko linek, prowadzących do sterów. Pilot zauważył fakt obmarzania maszyny i zdecydował się lądować. Poleciał tedy radiomechanikowi zawiadomić lotnisko lwowskie i prosić o poinformowanie załogi samolotu o konfiguracji terenu i wskazanie możliwego miejsca do lądowania. Po otrzymaniu wskazówek samolot zaczął lądować. Wskutek obmarznięcia maszyny aparat stracił pełnię sprawności, stery wprawdzie działały, ale zbyt ciężko. Z powodu straty sprawności w chwili lądowania nastąpiło za silne zderzenie z ziemią, wskutek czego nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Kabina została rozerwana, a pasażerowie wyrzuceni na ziemię, przy czym część pasażerów wypadła szczęśliwie poza obręb szerzącego się pożaru. Ś. p. Łoś i Zimmermann oraz radiomechanik Froncz dostali się w płomienie.

Zgon p. Froncza.

Lwów. We wtorek o godzinie 14 w szpitalu w Tomaszowie Lubelskim zmarł ś. p. Józef Froncz, radiomechanik samolotu, który w poniedziałek uległ katastrofie. Jest to trzecia śmiertelna ofiara tej katastrofy.

Jednomyślnie uchwalono pożyczkę dla Polski

Francuska Iba Deputowanych uchwaliła na swym ostatnim posiedzeniu ustawę w sprawie pożyczki dla Polski. Ustawa przeszła jednomyślnie, co wywołało duże zadowolenie w obu krajach.

28.411.075 złotych na zasiłki dla bezrobotnych

W ciągu 8 miesięcy r. b. wypłacono na terenie całego kraju zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych i robotników w ogólnej sumie 28.411.075 złotych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił bezrobotnym pracownikom umysłowym 7.257.307 zł, zaś Fundusz Pracy — bezrobotnym robotnikom 21.153.768 zł.

5 osób zastrzelonych przy stole wigilijnym

W noc wigilijną we wsi Czyżuny, gminy olkieskiej, dokonano zbiorowego zabójstwa tamtejszych pięciu gospodarzy, którzy padli zastrzeleni w momencie, gdy siedzieli przy wieczerzy wigilijnej. Zabici zostali: J. Czerski, J. Woronowicz, W. i S. Dziendzielowiczowie oraz M. Duduś.

Przed paru laty mieszkańcy wsi Czyżuny, dwaj bracia Jankowscy wszczęli proces z ojcem o pozostałą po matce ziemię. Na skutek zeznań pięciu sąsiadów Jankowscy proces przegrali. Po nieudalym zamachu na życie jednego ze świadków, M. Duducia, Jankowscy w obawie przed karą uciekli do Litwy. W wieczór wigilijny, gdy Duduś siedział przy stole, niespodziewanie otworzyły się drzwi i stanął w nich jeden z Jankowskich. Przybyły błyskawicznym ruchem podbiegł do Duducia i na oczach całej rodziny strzelił do niego, kładąc go trupem. Po dokonaniu zabójstwa Jankowski wbiegł do innego sąsiada, również świadka w jego sprawie, i po rozprawieniu się z nim w podobny sposób podążył z kolei do trzeciego świadka, którego również zabił.

W tym czasie drugi Jankowski, który wziął na siebie zabicie ojca i dwóch innych gospodarzy, dokonywał krwawej zemsty na drugim końcu wsi.

Jankowscy po morderstwie zbiegli do Litwy. Zostali oni już tam aresztowani. Władze litewskie na żądanie policji polskiej wydadzą w tych dniach morderców.

Konfekcję damską, męską i dziecięcą polecam w wielkim wyborze po najtańszych cenach Dom Towarowy Czesław Beyga, Rybnik

Codziennie nadchodzące nowości!

Dwie ofiary lawiny pod Howerlą

Rozpoczynająca się dopiero zima pochłonięła w Czarnohorze dwie ofiary ludzkie. W kotle pod Howerlą w Czarnohorze wskutek nagłego ocieplenia się zeszły dwie lawiny ośmiometrowej grubości, które zagrzebały dwóch narciarzy, dr Lesława Chlipalskiego i studenta Andrzeja Steusinga, obaj ze Lwowa. W akcji ratunkowej, która trwała przez całą noc pod kierownictwem dra Majewskiego ze Lwowa, biorą udział straż graniczna i robotnicy z tartaku w Worochcie.

Stan zdrowia Ojca św.

W nocy z wtorku na środę trzy razy wzywano do Ojca św. znakomitego lekarza prof. Pinto. We środę rano stan Ojca św. był dość ciężki. Życiu Papieża zagraża niebezpieczeństwo.

W 80. roku pracowitego żywota siły fizyczne Ojca św. nie są oczywiście tak wielkie, by mogły szybko przezwyciężyć chorobę. Mimo to nie należy tracić nadziei.

Oddał się w ręce sprawiedliwości

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o wykryciu sensacyjnej afery oszukańczej na stacji kolejowej w Imielinie. Organa śledcze przeprowadziły dochodzenia, w wyniku których pociągnięto do odpowiedzialności kilku urzędników, zatrudnionych na stacji w Imielinie. Większość zarzutów — a chodziło o pospolite sprzeniewierzenia na szkodę Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach — kierowała się przeciwko naczelnikowi stacji w Imielinie, Janowi Ulrichowi. Ten na pierwszą wiadomość o wykryciu nadużyć zbiegł i ukrywał się przed poszukującą go policją.

Zbiegłego naczelnika stacji poszukiwano od szeregu dni, gdy ten zupełnie nieoczekiwanie zgłosił się dobrowolnie u sędziego śledczego Krupińskiego w ubiegłym poniedziałek i oddał się do dyspozycji władz sądowych. Ulrich został natychmiast przesłuchany i po złożeniu zeznań osadzony w więzieniu śledczym. Treść zeznań Ulricha trzymana jest w tajemnicy ze względu na dobro dalszego śledztwa.

Kopiec Henryka Sienkiewicza

W Woli Okrzejskiej na Podlasiu, gdzie ujrzał światło dzienne Henryk Sienkiewicz, z inicjatywy miejscowego społeczeństwa zaczęto sypać kopiec. Sypanie kopca rozpoczęło 1 września 1932 roku, lecz do tej pory nie ukończono z braku funduszy pieniężnych. Komitet budowy, na czele którego stoi ks. proboszcz dr Antoni Krysa, apeluje do społeczeństwa o składanie na ten cel ofiar i przekazanie ich na konto P. K. O. nr 143913. Smutny los spotkał dwór Woli Okrzejskiej, który dziś jest własnością niejakiego... p. Leona Berensztajna.

7 proc. uczniów Niemców na Śląsku

Jak wynika ze statystyki, zamieszczonej w Śląskich Wiadomościach Statystycznych, na Śląsku znajdują się 32 szkoły średnie, z czego 17 państwowych, 6 samorządowych i 9 prywatnych. W ogólnej liczbie jest 8 szkół męskich, 6 żeńskich i 18 koedukacyjnych. Liczba uczniów wynosiła w 1930 roku 14.000, spadła następnie do niespełna 10.000, a obecnie daje się zauważyć wzrost liczby uczniów i jest ich 10.300. Z liczby 32 zakładów ogólnokształcących w 21 obowiązuje język wykładowy polski, w 4 język wykładowy polski z oddziałami z językiem niemieckim i 7 z językiem wyłącznie niemieckim. Tu zaznaczyć należy charakterystyczny objaw, że mimo, iż liczba szkół z językiem wykładowym niemieckim nie zmniejszyła się, wybitnie spadła liczba uczniów w tych szkołach. Dalszy rozwój tego procesu winien doprowadzić do ustalenia się liczby uczniów w średnich szkołach niemieckich do 7 procent ogólnej liczby uczniów, który to procent odpowiadać będzie procentowi mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

20.000 paczek żywnościowych przesłano z Polski do Niemiec.

W związku z okresem przedświątecznym wysłano z Polski do Niemiec około 20 tysięcy paczek żywnościowych. Fakt ten tłumaczy się ogromnym brakiem żywności w Niemczech.

Ludendorff walczy z Bożym Narodzeniem.

Generał Ludendorff i jego żona prowadzili energiczną propagandę przeciw obchodzenia świąt Bożego Narodzenia. Przeciwno tej propagandzie wystąpił ostro w swojej mowie minister Goebbels, uważając jego postępowanie za szkodliwe dla niemieckiej kultury.

Porwanie córki milionera.

Nowy Jork. W mieście Tacona (stan Waszyngton) zamaskowany bandyta wtargnął do pałacu milionera Williama Mattsona, sterroryzował służbę rewołwerem i porwał na motorówce 10-letnią córkę milionera. Bandyta pozostawił w ogrodzie kartkę z żądaniem okupu w wysokości 18.000 dolarów.

Ze schroniska na Zaroślaku pod Howerlą donoszą, że akcja ratunkowa w celu wydobywania spod zwałów lawiny dwóch narciarzy ze Lwowa trwa i napotyka na duże trudności. Śnieg jest twardy i zbity. Przy sondowaniu lawiny nie natrafiono dotychczas na żadne ślady. Znalezione tylko jeden kijek. W momencie spadania lawiny znajdowało się na zboczach góry czterech narciarzy. Dwaj uniknęli szczęśliwie niebezpieczeństwa, zaś dwaj pozostali, którzy nie zdążyli uskoczyć, zostali zasypani.

Poszukuje się

praktykanta (praktykantki)

do blura (pisanie na maszynie i księgowość)
od zaraz. Pierwszeństwo mają siły wpracowane.

Zgłoszenia z życiorysem do administracji „Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej” w Rybniku pod numer 421

Przykład godny naśladowania

W poniedziałek, dnia 21 grudnia, o godzinie 4 po południu byłem świadkiem bardzo miłego wydarzenia w Zakładzie naukowo-wychowawczym Czcigodnych Sióstr Urszulanek w Rybniku. Mało komu wiadomo, ile dobrego czynią Siostry Urszulanki ze swymi uczennicami dla biednych naszego miasta. Każda klasa ma w swej opiece jedną biedną rodzinę, którą się przez cały rok opiekuje, odwiedzając ją kolejno co tygodnia, przynosząc pomoc materialną, a często i duchową. Ile dobrego przez to czynią, wiedzą przede wszystkim ci, którym pomocy udzielają. Właśnie przed wyjazdem na wakacje świąteczne zaprosiły owe uczennice do Zakładu wszystkie rodziny, którymi się opiekują, i tutaj w obecności swoich zacnych wychowawczyń, w pięknie przystrojonej sali, uraczyły ubogie dzieci i ich matki plackiem i kawą. Chór uczennic urozmaicał tę miłą uroczystość śpiewaniem naszych pięknych polskich koled. Biedakom usługiwały uczennice, troszcząc się o nich z prawdziwą miłością. Po skończonym podwieczorku każda klasa zabrała swoją rodzinę, aby ich obdarować odzieżą i różnymi podarunkami. Trzeba było wtedy widzieć szczęście i radość obdarowanych i słyszeć ich gorące podziękowanie. Uczennice zaś, szczęśliwe i zadowolone ze spełnienia uczynku miłosierdzia, dziękują Bogu, że mogą się kształcić w takim zakładzie, gdzie nie tylko bogactwa umysł wiadomościami naukowymi, ale i dusze swe urabiają na dobre katolickie obywatelki naszej drogiej Ojczyzny i przyszłe pracownice na wielkiej niwie charytatywnej.

Obywatel rybnicki.

Odnaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi działacze Związku Powstańców Śląskich.

Z okazji 15. rocznicy trzeciego powstania śląskiego odznaczeni zostali Srebrnym Krzyżem Zasługi następujący działacze społeczni z powiatu rybnickiego: Alojzy Borgowiec, nauczyciel w Rybniku; Bolesław Froehlich, naczelnik Okręgu Urzędowego w Rybniku; Alojzy Gabor, restaurator w Rybniku; Fryderyk Garbacz, strażak kopalniany w Boguszowicach; Franciszek Godoj, sztygar w Pszowie; Dominik Gpóźdz, kierownik szkoły w Rydułtowach; Ignacy Mańka, podkomisarz policji w Rybniku; Józef Mikołajec, budowniczy w Osinach; Kazimierz Prus, mistrz szewski w Jejkowicach; Henryk Szczepny, kupiec w Żorach; Gwidon Szołtysek, naczelnik gminy w Dąbieńsku Wielkim; Robert Vorreiter, kupiec w Szczygłowicach; Teodor Węgrzyk, technik w Niedobczycach.

Sensacyjne zwycięstwo hokeistów katowickich. Katowice — Budapeszt 5:2.

Na torze lodowym w Katowicach w obecności 3.000 widzów rozegrany został w środę wieczorem mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Katowic i Budapesztu. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny katowickiej 5:2 (1:1, 1:1, 3:0).

Nowe monety srebrne wartości 2 i 5 złotych.

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 10 grudnia b. r. o ustaleniu wzorów monet srebrnych wartości 2 i 5 zł. Na podstawie tego rozporządzenia, poczynając od dnia wejścia w życie rozporządzenia (a więc dnia 23 grudnia b. r.), monety srebrne wartości 2 i 5 zł będą bite również według nowych wzorów, których wizerunki podane są jako załącznik do omawianego rozporządzenia. Monety te będą miały obieg na równi z monetami srebrnymi wzorów dotychczasowych. Nowe wzory przewidują umieszczenie na jednej ze stron monet 2- i 5-złotowych rysunku statku żaglowego.

Zgon arcyksięcia Fryderyka Habsburga.

Budapeszt. W środę z raną zmarł w swoim pałacyku w Magyarovar arcyksiążę Fryderyk Habsburg. W czasie wojny 1914—1918 arcyksiążę Fryderyk był wodzem naczelnym armii austriacko-węgierskiej. Po wojnie zamieszkał wraz z rodziną na Węgrzech. Zmarł w 80. roku życia.

Kim był św. Sylwester?

Święty Sylwester jest jednym z najbardziej popularnych świętych. Cały świat niemal zna go z imienia, obchodzi wesoło i uroczysto jego dzień.

Święty Sylwester był 33. z rzędu papieżem. Zmarł on 31 grudnia 335 roku. Po piętnastu wiekach papież Grzegorz XIII, aby pogodzić kalendarz z gwiazdami, obciął z roku dziesięć dni i postanowił, że rok będzie się rozpoczynał pierwszego stycznia. Od tej chwili św. Sylwester stał się sławny i głośny i obchodzony jest przez cały świat jako patron ostatniego dnia roku kalendarzowego.

Święty Sylwester był wielkim politykiem. Między innymi ochrzcił cesarza Konstantyna.

Cudów dokonywał wiele. Był bardzo dobry, bardzo pobożny i pełen cnót. Żywot prowadził spokojny i nigdy nie przypuszczał, że będzie patronował najniespokojniejszej nocy w roku.

12 pasażerów zginęło w katastrofie lotniczej.

Z Burbank w Kalifornii donoszą, że w odległości 27 km od miasta znaleziono szczątki samolotu pasażerskiego, który uległ katastrofie, zaczepiając się skrzydłem o skałę w czasie gęstej mgły. W katastrofie poniosło śmierć 9 pasażerów i 3 osoby załogi.

Syn Forda zginął.

Nowy Jork. W katastrofie lotniczej pod Burbank poniosło śmierć 9 pasażerów oraz 3 ludzi załogi. Wśród podróżnych znajdował się Edward Ford młodszy, członek zarządu „Standard Oil Company“.

Młodsza, uczciwa i pracowita osoba

z Rybnika lub okolicy, która umie gotować i posiada znajomości w gospodarstwie domowym **jest poszukiwana** do lepszego domu.

Zgłoszenia z fotografią podawać należy pod „A 100“ do administracji pisma naszego.

HISTORIA PODAJE:

1 stycznia: 1467. Urodził się w Kozienicach król Zygmunt I Stary jako piąty syn króla Kazimierza Jagiellończyka. 1583. Wejście w życie kalendarza gregoriańskiego. 1771. Początek obalenia Człotachy przez wojska rosyjskie. 1803. Wysłanie legionistów na San Domingo. 1863. Prezydent Lincoln znosi w Ameryce niewolnictwo. 1917. Zamordowanie Rasputina.

2 stycznia: 1235. Grzegorz IX zatwierdza przywileje, nadane krzyżakom przez ks. mazowieckiego Konrada. 1656. Jan Kazimierz przystępuje do konfederacji tyszowieckiej przeciw Szwedom. 1750. Urodził się na Wołyniu znakomity komediopisarz Franciszek Zabłocki. 1905. Port Artura przechodzi w ręce Japonii. 1921. Zmarł kanclerz Niemiec Bethmann-Hollweg.

3 stycznia: 1661. Powstała w Krakowie pierwsza gazeta polska p. t. „Merkuryusz polski ordynaryjny, dzieło wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacyj pospolitej“. Redaktorem i wydawcą był drukarz krakowski Jan Aleksander Górczyn. 1795. Ogłoszenie trzeciego rozbioru Polski w Petersburgu. 1918. Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczynych Królestwa Polskiego.

4 stycznia: 1207. Papież Innocenty III († 1216) gromi Władysława Laskonogiego osobnym pismem za prześladowanie Kościoła w Polsce. 1643. Urodził się genialny astronom angielski Izaak Newton. 1764. Przymierze Katarzyny II z Fryderykiem Wielkim, zapewniające wybór Stanisława Augusta na króla polskiego. 1797. Napoleon poleca Dąbrowskiego lombardzkiemu Kongresowi Stanu. 1886. Zmarł Michał Czajkowski, powieściopisarz, bojownik z r. 1831.

Grzegorz Rasputin. Był to głośny awanturnik rosyjski, pochodzenia chłopskiego, w roku 1904 został mnichem. W Petersburgu uzyskał jako cudotwórca dostęp do arystokracji, dzięki uzdrowieniu carewiczki uzyskał łaski i zaufanie carowej. W czasie wojny światowej wywierał wielki wpływ na cara i politykę dworu. Był podobno Rasputin agentem niemieckim. Zamordowali go nacjonaliści.

Michał Czajkowski. Powieściopisarz, brał udział w powstaniu listopadowym, a po upadku Warszawy wyemigrował do Francji. W roku 1850 przyjął w Turcji islamizm i jako Sadyk Pasza zorganizował i stanął na czele pułku kozaków otomańskich w czasie wojny wschodniej. Czajkowski wprowadził do polskiej powieści historycznej Ukrainę i kozaczyznę. Zmarł jako samobójca.

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy wszystkim Szan. Odbiorcom i Przyjaciółom

SKŁAD MEBLI ARTYSTYCZNYCH
JAN JOJKO, RYBNIK
ULICA SOBIESKIEGO NR 3

Gdy wkraczamy w rok 1937...

Nowy Rok ludzie witają na całym świecie odwiecznym zwyczajem z wielką radością. Każdy sądzi, że Nowy Rok przyniesie mu więcej miłych niespodzianek, zadowolenia życiowego i innych przyjemności, niż ich zaznał w roku minionym. Rok Nowy witamy co najmniej w takim nastroju, w jaki nas wprawia kupno losu loterii; kupując los pragniemy zawsze wygrać największą wygraną, choć się do tego nie przyznajemy, a już nieomal na pewno liczymy się z wygraną, przewyższającą znacznie włożoną stawkę.

Życie jednak nie jest loterią. Są prawa odwieczne, które rządzą nami i światem. Człowiekowi, tonącemu w powodzi codziennych wydarzeń, nastrojów, interesów i kłopotów, trudno jest zawsze widzieć te prawa i wedle nich nie tylko postępować, ale obliczać także przyszłość, a więc choćby tylko wydarzenia Nowego Roku 1937.

Są przecież tacy, którzy nawet w różnych loteriach i kasynach gry doszukują się praw, rządzących kołem fortuny. O widokach wygranej ogłoszono obszerne dzieła z różnymi obliczeniami. Nie wiemy, czy owe obliczenia czytali ci, którym się szczęście uśmiechnęło.

W grze życiowej i dziejowej, w której stawkę tworzy jednostka, rodzina i narody całe, ludzkość także ma wewnętrzne przeświadczenia o istnieniu praw, które rządzą losem naszym nieubłagane. — Wiare tę wykorzystują różni przygodni prorocy, z których najwięcej znamy dziś tak zwanych astrologów, czyli proroków, przepowiadających nam przyszłość z gwiazd. Ponieważ świat jest jednością, rządzoną przez jedne i te same prawa, a czas i przestrzeń są tylko ludzkimi formami myślenia, więc oddziaływanie wzajemne ciał niebieskich na siebie, a nawet działanie na ludzi różnych fal świetlnych, magnetycznych i elektrycznych można przyjąć za pewnik, przez naukę zresztą w ostatnich czasach

udowodniony. Daleko jednak od tego do wniosku, czy akurat z takiej czy innej konstelacji gwiazd przepowiedzieć można, czy na przykład jakiś młodzieniec z Koziej czy innej Wolki będzie miał szczęście w miłości lub czy wyrośnie na dzielnego człowieka.

W przepowiedniach tego rodzaju, nawet najogólniejszych, stwierdzono już nawet grube omyłki. Choćby w przepowiedniach astrologów na rok 1935, które zapewniały nas, iż wojny na pewno nie będzie w roku tym. A tym czasem wojenka szalała w najlepszym.

Rok 1936 miał być wedle astrologów rokiem zamieszek i niepokoju. Tu przepowiedziano prawdę. Patrzmy na walki w Hiszpanii, Daleki Wschód. Patrzmy na to, co się w ogóle dzieje na świecie.

Zmierzch hitleryzmu astrologowie przepowiadali już dawno na rok 1937-38. W Polsce zarysowu-

je się zmierzch tak zwanej sanacji, której bliższa czy dalsza likwidacja może w kraju wywołać różne naprężenia. Powolne zajmowanie Chin przez Japonię nie dokona się również bez oporu.

Aby wszystko przepowiedzieć, na to jednak nie trzeba astrologów. Poznanie natury ludzkiej i praw, rządzących jednostkami, narodami i państwami, doprowadzi nas do podobnych wniosków. Widząc przyczyny, bez pomocy astrologów możemy przewidzieć skutki. Że na przykład pycha gubi jednostki i państwa, to nam dzieje ludzkie potwierdziły, od naszej pramatki Ewy począwszy, a skończywszy na takim pyszałku, jakim był Wilhelm II. Pycha widoczna jest też w niektórych występach Mussoliniego, co niewątpliwie, mimo jego wielkich zdolności, jest najsłabszą jego stroną i najniebezpieczniejszą dla Włoch. Pycha kazała zatracić naszą tak zwanej sanacji wszystkie korzyści, jakie posiadała po zdobyciu władzy.

Pomylili się też ci prorocy, którzy zapowiadali na rok 1936 zakończenie kryzysu gospodarczego. Anglia za pomocą ochronnej taryfy celnej poprawiła swój stan gospodarczy, w niektórych innych krajach dzięki zbrojeniom podniósł się wskaźnik zatrudnienia w przemyśle, na ogół jednak kryzys trwa.

Z wszystkich tych rozważań płynie nauka, że proroków ciągle jest dużo na świecie, niestety — prawdziwych ze świecą nikt by się nie doszukał. Ani z gwiazd, ani z fusów od kawy przyszłości nikt nam nie wyprorokuje i wyprorokować nie może, bo my sami jesteśmy twórcami naszej, a narody — swojej przyszłości. W piersi i duszy każdego narodu zapisany jest jego los i jego przyszłość!

Niech więc każdy człowiek i każdy naród w Nowym Roku stara się być kowalem własnego szczęścia.

Precz ze Starym Rokiem!

Koniec smutkom i niedoli,
Toć każdy z nas to czuje.
Czas zabawić się do woli
W piękny Wieczór Sylwestrowy.

Niewątpliwie starzy, młodzi
W płasy ruszą i podskoki,
Z dziarską miną i otuchą
Sylwestrową pieśń zanuć.

Dobranos! Dobranoc!
Już mija Stary Rok,
Popatrzcie, jaki siwy,
Staruszek już nie widzi,
Dobranoc! Dobranoc!
Uciekaj, bo już czas...

Z Nowym Rokiem ku nowej nadziei

Wskazania narodowe na rok bieżący.

Rok stary 1936 dobiega kresu. Jeszcze kilka lub kilkanaście godzin, a zniknie jakby sen jaki, jak ziarno piasku stoczy się w czasie niezmiernie przestrzenie, a na jego miejsce przyjdzie rok nowy.

Nowy Rok

I co o nim wiedzieć należy?

W tradycji kościelnej Nowy Rok jest oktawą Narodzenia Chrystusa Pana i dniem dopełnionego nad Nim obrządku obrzezania. Został on dlatego policzony do szeregu dni świątecznych. Pierwszą wzmiankę o tym święcie spotykamy już w VI wieku, ale jest przypuszczenie, że to święto powstało już dużo wcześniej.

Powstało ono w tym jeszcze czasie, gdy pleniło się obok chrystianizmu pogaństwo, które w dzień ten urządzało obchody ku czci bożka Janusa, połączone z bankietami i igrzyskami, w których kryło się dużo niemoralności. Ponieważ mieszały się w te zabawy często i chrześcijanie, Kościół, nie mogąc pozwolić na takie zgorzenie i pragnąc mu przeciwdziałać, ustanowił w tym dniu święto, nakazując modły publiczne.

Dawni Rzymianie w dniu 1 stycznia, zaczynając rok nowy (calendae Januarii), składali sobie życzenia pomyślności, wystawiali na całą noc stoły, obciążone potrawami, jako oznakę przyszłej pomyślności. Odwiedzali się też wzajemnie i składali sobie upominki. Obchody te były połączone z rozmaitymi zabobonami, jak na przykład ognia w ten dzień nikomu ze swego domu brać nie pozwalano, i wiele innych. Część tych obchodów pozostała wśród ludu i stąd to pochodzi zwyczaj, że w dzień ten składamy sobie życzenia szczęśliwie doczekanego roku i pomyślności na rok nowy.

Nie zawsze jednak Nowy Rok obchodzono dnia 1 stycznia. Był okres, że pod tym względem pannały w całej Europie chaotyczne stosunki. W wielu krajach, jak w Anglii, Francji i Niemczech, przez długi czas obchodzono dzień 25 marca jako Nowy Rok. Gdzie indziej znów święcono go dnia 24 września, ponieważ był to pierwszy dzień po jesiennym zrównaniu dnia z nocą.

Dopiero około roku 1600 prawie w całej Europie zwyciężyło zapatrywanie, że Nowy Rok należy obchodzić 1 stycznia, z wyjątkiem Anglii, gdzie uporczywie rozpoczynano rok dnia 25 marca aż do roku 1752. A z pewnością upłynie jeszcze dużo wody, zanim wszyscy ludzie na kuli ziemskiej pogodzą się, kiedy właściwie zaczyna się Nowy Rok.

I tak jeden za drugim mijają dziesiątki, setki i tysiące lat, a w międzyczasie miliony ludzi przesuwają się po powierzchni globu ziemskiego, jedni drugim ustępując miejsca.

Z końcem starego roku ogarnia nas dziwne jakieś zadumanie, myślą przebiegamy rok ubiegły, wspominamy przebyte zły i dobre zdarzenia, a czasem myślimy też i o końcu naszego życia, które raz przemienie, jak przemija rok za rokiem i ginie w wieczności.

Ale nie poddajemy się zwątpieniu. Czujemy bowiem, że, jak po upływie starego roku nadchodzi triumfująco rok nowy, tak samo i w życiu ludzkim po chwilach smutku i zwątpienia przychodzą chwile triumfu i radości.

Podobnie jak wszystkie poprzednie lata w życiu odrodzonej Polski, tak samo i kończący się dziś rok 1936 jest jedną kartą w olbrzymiej i potężnej w swej dziejowej treści księdze. Karta ta zamknie się wkrótce i przejdzie do historii, z której czerpać będą nowe pokolenia naukę i siłę do życia.

Kończący się dzisiaj rok 1936 nie przyniósł nam polepszenia w ciężkim położeniu ekonomicznym. Nie załagodził się kryzys, albowiem świat dotąd jeszcze odczuwa skutki krwawych lat wojny i nowych przeobrażeń politycznych, a poza tym przechodzi ciągle nowe wstrząśnienia i przewroty.

Jedyną pociechą jest to, że umocniliśmy nasze znaczenie mocarstwowe, choćby przez ostatnie zbliżenie się do Anglii, a to stało się bądź co bądź w niezwykle krytycznym dla świata okresie roku ubiegłego, w którym dwa razy Europa trzęsła się w swych posadach, raz przez wiszącą groźbę wojny angielsko-włoskiej, a ponownie przez zaburzenia w Hiszpanii, ogromnie niebezpieczne dla pokoju Europy, a nawet świata.

Mimo wszystko wступujemy w Rok Nowy nie pozbawieni nadziei. Tę nadzieję daje nam wiara we własne siły i wielką żywotność naszego narodu. Potrzeba tylko żyć lepiej, trwać mężniej, działać owocniej dla państwa i narodu. Nie żądamy lepszej przyszłości bez zasługi, bez trudu i bez walki. Niechaj ten Rok Nowy wskrzesi w duszach naszych dawne cnoty narodu polskiego.

Damskie materiały na sukienki i płaszcze,
męskie materiały ubraniowe i płaszczone
i wszelkiego rodzaju dodatki krawieckie poleca

Dom Towarowy Czesław Beyga, Rybnik

Niskie ceny!

Ogromny wybór!

Pamięci wielkiego zwycięzcy z nad Marny

Marszałek Francji Józef Joffre ocalił w roku 1914 Europę.

Dnia 3 stycznia 1937 roku mija 6 lat od śmierci wielkiego marszałka Francji Józefa Joffre, zwycięzcy w największej bitwie, jaka kiedykolwiek została stoczona w dziejach świata.

Bitwa nad Marną, rozpoczęta w dniu 6 września 1914 roku a zakończona ostatecznym odrzuceniem gigantycznego najazdu niemieckiego w dniu 12 września tego roku, rozstrzygnęła bowiem nie tylko o losach Francji, ale pośrednio całej Europy i jej cywilizacji. Dzięki tej bitwie Europa nie stała się niemiecką, tak jak w sześć lat później dzięki zwycięstwu polskiemu nad Wisłą nie stała się kozacką czy bolszewicką.

Pamiętne to były chwile, kiedy niedługo po wybuchu wojny prawe skrzydło niemieckie, zwłaszcza zaś armia generała Klucka, po przełamaniu pierścienia twierdz belgijskich, słabego oporu korpusu posiłkowego angielskiego marszałka Frencha i słabych w tym punkcie grup francuskich — w dniu 4 września 1914 roku podchodziło już niemal do przedmieść Paryża.

Ale genialny wódz marszałek Joffre po genialnym przegrupowaniu i rozdzieleniu na nowo swych wojsk był już do tego stopnia panem sytuacji, że mógł w dniu następnym wydać swój historyczny rozkaz do kontrataku, który, podjęty w godzinach porannych 6 września, w gigantycznym zmaganiu się 6-dniowym odrzucił nawałę niemiecką na te stowiska, z których nieprzyjacieli już nie miał więcej wyjść do skutecznych działań ofensywnych.

Z tego też powodu słusznie przypisują marszałkowi Joffre'owi powiedzenie: „Wojna światowa skończyła się w dniu 12 września 1914 roku, a wszystko, co potem przyszło aż do 11 listopada roku 1918, było już tylko bezpłatnym dodatkiem na koszt Niemiec“. Tak więc dzięki geniuszowi wojennemu marszałka Joffre arcydzieło strategii niemieckiej runęło całkowicie ku chlubie zwycięskiego wodza, nieśmiertelnej Francji, a na pożytek i szczęście Europy i całego świata.

Marszałek Józef Joffre, od którego czynu zaczął się nowy okres dziejów, posiadał głębokie i prawdziwe znanstwo sztuki wojennej, bezprzykładną siłę ducha i zdumiewający spokój, który nie opuścił go ani na chwilę, gdy wszyscy inni ducha tracili. Aż do końca pozostał człowiekiem o stalowych nerwach, nie okazał ani razu trwogi, czy to niewiary w zwycięstwo. Pomógł nam Wielki Marszałek do odzyskania niepodległości, i dziś ze czcią chylimy czoła przed Jego pamięcią.

Ku lepszej przyszłości...

W otchłań niebytu zapada z wolna rok 1936...
Karta za kartą przeczuciem raz jeszcze księgę wydarzeń uchodzącego roku.

Salwami armatnimi z pól abisyńskich witał glob ziemski rok 1936. Po grudniowym upadku projektu Hoare-Laval stało się jasnym już w pierwszych dniach stycznia, że ciężka sytuacja, wywołana przeciwieństwem imperialistycznych dążeń Włoch i Anglii skomplikuje się znacznie, o ile w ten konflikt w dalszym ciągu wpłatać się będą stale nurtujące świat prądy: politycznej emancypacji Niemiec i podziemna praca Kominternu. Na płaszczyźnie skrzyżowań tych dążeń i prądów należy więc rozpatrywać obfity w wydarzenia uchodzący rok 1936.

Sprawa abisyńska, która wraz z zagadnieniem sankcji antywłoskich groziła ciężkimi powikłaniami, a nawet wojną, dzięki szybkim i druzgocącym zwycięstwom włoskim poczęła nabierać nowego oblicza. Sankcje poczęły być bezprzedmiotowe. Natomiast konflikt włosko-angielski narastał i nabierał bardziej ostrych konturów. Śmierć króla angielskiego Jerzego V (podobnie jak i ostatnie ustąpienie króla Edwarda VIII) w niczym nie zmieniła tradycyjnej i świadomej swych celów polityki angielskiej, a nowy minister spraw zagranicznych Eden zaadaptował raczej inną, tylko taktykę, pozostawiając zasadnicze postulaty polityki angielskiej bez zmiany. Natomiast we Francji zaszły wewnętrzne wydarzenia o dużym rezonansie światowym. W dniu 22 stycznia ustąpił pod parciem partii radykalnej umiarkowany gabinet Laval. W trzy dni później utworzony lewicowy gabinet Sarrauta ratyfikował traktat sowiecko-francuski (27 lutego). Wpływy Kominternu, popierającego utworzenie frontu ludowego w Francji, znacznie wzrosły. Osiągnąwszy w wyborach niebywałą ilość mandatów, komuniści przyczynili się do scementowania frontu ludowego i utworzenia gabinetu Bluma, wreszcie podscyli do maksimum nienawiści walk partyjnych i społecznych, zakończonych gigantycznym strajkiem (12 czerwca) półmilionowych rzesz robotniczych.

Wpływy Kominternu dały się również jawnie odczuć w całym szeregu państw Ameryki Południowej. Brazylia, Urugwaj, Argentyna i Paragwaj szybko zdusiły kiełkujące rewolty. Natomiast ofiarą cichej i podstępnej pracy agentów komunistycznych padła osłabiona nierzadym Hiszpania. 7 stycznia rozwiązano Kortezy. Nieoczekiwane i druzgocące zwycięstwo frontu ludowego (16 stycznia) usunęło w cień żywioły umiarkowane, oddając rządy w ręce słabego Azany i komunizującego Largo Caballero. Tajemnicze morderstwo Calvo Sotello (12 lipca) było sygnałem dla bratobójczych walk, popelnianych w imię dwóch światopoglądów, które w formie bloków: frontu ludowego i faszystowskiego poczęły grozić zagładą ludzkości.

Sytuacja światowa ulegała stopniowo dalszym i coraz bardziej niebezpiecznym komplikacjom — zwłaszcza w basenie Morza Śródziemnego. Skrzyżowanie się interesów włoskich i angielskich na tradycyjnych imperialnych drogach angielskich, niepokój w Egipcie i Syrii, wybuch powstania Arabów w Palestynie (19 kwietnia), żądania tureckie, dotyczące remilitaryzacji cieśnin Dardaneelskich (20 lipca) — potęgowały w najwyższym stopniu międzynarodowy chaos.

W międzyczasie na spalonych słońcem polach afrykańskich dobiegała końca tragedia niepodległego dotychczas narodu. Konało 3.000 lat istniejące państwo, a szef jego, „potomek króla Salomona“, negus Haile Selassie (30 czerwca) na próżno wzy-

wał sprawiedliwości u świata i przed areopagiem genewskim...

W tych dramatycznych dla świata chwilach ogólnego rozdarcia wystąpiły Niemcy... Od dłuższego już czasu starały się Niemcy wyemancypować spod nałożonych im klauzul traktatu wersalskiego. Czyniły to systematycznie, planowo, bądź drogą ustawicznych zbrojeń, bądź drogą łamania umów. Dnia 7 marca, jak grom, spadła na świat wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich do zdemilitaryzowanej Nadrenii. Szereg konferencji w Londynie (12 marca) i Genewie ujawniło rozliczne rozbieżności, nie dając dotychczas pozytywnego rezultatu. Odruchem samoobrony na czyn niemiecki z 7 marca nazywać należy porozumienie sztabów państw locarneńskich (19 marca). Natomiast na jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy serwitutów rzecznych rozdarta opinia europejska już nie reagowała. Ekspansja polityki niemieckiej stopniowo nabierała rozmachu. Uciły wprawdzie na granicy niemiecko-litewskiej nieporozumienia kłajpedzkie, natomiast nie uciły jeszcze spór gdański. Problem ścierających się wpływów niemieckich i włoskich w Europie środkowej, recte w Austrii nie został w roku bieżącym wyczerpany do dna, zwłaszcza dla Czechosłowacji. Pakty rzymskie (24 marca), uznanie niepodległości Austrii (11 lipca), wreszcie podróż hr. Ciano do Berlina stworzyły tylko stan tymczasowego modus vivendi dla Europy środkowej, dając możność Niemcom i Włochom rzucić na szalę współzawodniczenia groźby pod adresem Sowietów i państw „frontu ludowego“.

Niepokój światowy osiągnął swe stadium kulminacyjne. Losy świata znów stawały nad swym Rubikonem... W tej krytycznej chwili ostrożna i szukająca pokojowych rozwiązań polityka polska przyczyniła się znacznie do odprężenia. Zacieśniono sojusz z Francją (pobyt marszałka Śmigłego-Rydza we Francji), uzgodniono poglądy z Anglią (pobyt ministra Becka w Londynie) i zacieśniono również sojusz z Rumunią. Pomiędzy dwa wrogi i dyszące nienawiścią bloki wbił się klinem nowy blok państw, objętych nie umową, lecz wspólnym dążeniem, złożony z Anglii, Francji, Polski, Rumunii i grawitujących ku nim państw bałtyckich i skandynawskich. Blok trzeci, neutralny, ożywiony silną wolą utrzymania pokoju, liczebny i groźny dla napastnika. Na drugiej półkuli czynnie dla pokoju pracował prezydent Roosevelt, odwiedzając Buenos Aires i Rio de Janeiro...

Raz jeszcze zmieszały się karty wielkiej gry światowej. Dnia 11 listopada podpisano układ japońsko-niemiecki. Lecz dzięki akcji państw zachodnich i Polski kryzys zdaje się słabnąć. W chwili obecnej Anglia rozmawia z nowym Imperium Włoskim. Interesy obu państw na Morzu Śródziemnym zdają się układać. Niemcy, chcąc uniknąć osamotnienia, wykazują również chęć do rozmów w Londynie. W tych warunkach ostrze bloku niemiecko-włoskiego łatwo może być stępione. Dzięki istnieniu bloku neutralnego przeciwieństwa krańcowych ideologii znacznie się zmniejszają. Ingerencja Sowietów w sprawy europejskie należy raczej do przeszłości. Polityka Litwinowa, operującego zawiłym aparatem paktu wschodniego, straciła na znaczeniu. Pierścień państw, mających zdecydowaną wolę pokoju, oddziela dziś Sowiety od reszty Europy. — Wprawdzie stary zatarg japońsko-chińsko-sowiecki trwa, wprawdzie molocho walk bratobójczych pożera jeszcze w Hiszpanii dalsze ofiary... lecz są przecież pewne „znaki na niebie i ziemi“... Bądźmy optymistami.

Nowy Rok nadchodzi...

Gwiazda Betlejemska, gwiazda Pokoju błyszczący w mrokach silniej... W jej promieniach błędnie czerwony blask pięcioramienną gwiazdą proroków Moskwy...

Bądźmy dobrej myśli... Ku lepszej przyszłości...

K. STACHOWSKI :-: RYBNIK

ulica Sobieskiego 7

Poleca po cenach najniższych materiały wełniane, jedwabne, wszelkie płótna, inletry, firanki, różne plusze, baranki, aksamity.

Bogaty wybór w artykułach męskich, damskich i dla dzieci. ————— Bielizna, trykotaże. Obsługa solidna! Skład chrześcijański!

Nowy rok w tradycji japońskiej

Nawet jeżeli się to kiedyś stanie w dalekiej przyszłości, pozostanie jeszcze fizyczna niemożliwość obchodzenia Nowego Roku równocześnie na całym świecie. Trzeba bowiem 24 godzin, zanim Nowy Rok obejdzie całą kulę ziemską, a to z tej prostej i naturalnej przyczyny, że ziemia potrzebuje 24 godzin, aby się raz obrócić dookoła swej osi. W dniu 1 stycznia więc co godzinę w innym miejscu na kuli ziemskiej obchodzi się Nowy Rok.

Japonia, chociaż z każdym rokiem nabiera coraz więcej charakteru mocarstwa o kulturze europejskiej, pielęgnuje jednak z pietyzmem stare zwyczaje, czasem daleko odbiegające od naszych pojęć. Chociaż Japończycy są bardzo pracowitym narodem, niemniej jednak obchodzą ogromną ilość świąt, co wytłumaczyć można silnie utrwaloną tradycją, nakazującą obchodzić święta zwyczajowe, dalej potrzebami religii buddyjskiej oraz historią narodu, upamiętniającą w świętach ważniejsze wydarzenia dziejowe.

W rzędzie tych świąt Nowy Rok stoi na pierwszym miejscu. Jest on najweselsiej obchodzony i związany najsilniej z licznymi zwyczajami. Uroczystości i zabawy, związane z tym świętem, trwają oficjalnie tylko trzy dni, lecz przygotowania i „poprawiny“ obejmują przeszło cały miesiąc. Już od połowy grudnia zauważyć można w domach i sklepach gorączkę przedświąteczną. Od 20 grudnia kupcy urządzają t. zw. jarmarki noworoczne, nie zamykając swych składów nawet w nocy. Największym może popytem cieszą się zabawki, przedmioty, odpowiednie na podarunki, oraz kartki noworoczne.

Na kilka dni przed Nowym Rokiem w każdym domu przyrządza się przysmaki z ryżu, t. zw. „moci“. W czasie tych przygotowań ubodzy i żebracy obchodzą domy, życząc „szczęśliwej pracy“ i chcąc zapewnić sobie zaproszenie na gotowe już „moci“ po Nowym Roku. Na drzwiach bogatych domów przybijają się tabliczki, ogłaszające, że ubodzy w tym dniu mogą otrzymać noworoczne „moci“.

Wreszcie nadchodzi Nowy Rok, który zwiastuje ludowi 108 uderzeń gongu w świątyniach. Następuje Sin-Nen, dzień wesela i radości. Urazy i kłótnie idą w niepamięć. Na powitanie „szczęśliwego nowego roku“ odpowie nawet najzawziętszy osobisty nieprzyjaciel. Tym pozdrowieniem witają się wszyscy do 20 stycznia. Domy, przybrane zielenią i barwnymi wywieszkami, czynią odświeżone wrażenie. Przyjaciele składają sobie wizyty, wymieniając podarunki. Podczas przyjęć zjada się wielkie ilości „moci“, popijając gorącą wódką z ryżu. Wieczorem ulice napelnione są śpiewem i radosnymi okrzykami gawiedzi, która otacza wesółków, ubranych w cudaczne dawne stroje.

Drugiego stycznia i w dniu następnym do 11 kupcy załatwiają tylko najpilniejsze interesy. W tym czasie są różne parady wojskowe, zabawy ludowe, popisy atletów i t. d., a życie domu i ulicy dopiero dnia 20 stycznia wraca do normalnego stanu.

Humor wielkich ludzi

Uklon Sokratesa.

Kiedys Sokrates (469—399 p. Chr.), idąc w gronie swoich przyjaciół, uklonił się pierwszy pewnemu bogatemu młodzieńcowi.

Pyszałkowaty młodzieniec uważał za rzecz zbyt cenną odkroczyć się filozofowi, co ogromnie wzburzyło przyjaciół Sokratesa.

A na to Sokrates rzekł ze zwykłym sobie spokojem:

— Właściwie czego się gniewacie, że ten młody człowiek jest mniej uprzejmy ode mnie. Czyż gdyby było odwrotnie, byłoby lepiej?

Sokrates i Ksantypa.

Sokrates, najmądrzejszy z mądrych, odpowiedział jednemu z uczniów, który go zapytał, co myśli o małżeństwie:

— Tylko się ożeń. Otrzymasz dobrą żonę, będziesz szczęśliwym przez całe życie; przypadnie ci jednak zła żona w udziale, będziesz miał sposobność zostać filozofem.

Ksantypa, która usłyszała te słowa swego małżonka, popadła w niezmiernie wzburzenie i po należytych zwymyślaniu filozofa wylała mu pełną stągiew pomyj na głowę. Na to Sokrates powiedział zrezygnowany:

— Zawsze przecież byłem tego zdania, że po grzmotach pada deszcz.

Filozof i małżeństwo.

Słynnego Voltaire (1694—1778) zapytała raz pewna dama:

— Dlaczego właściwie w raju nie ma małżeństw?

— Widzi pani — odpowiedział Voltaire — to na zasadzie prawa przeciwieństwa: przecież i w małżeństwach nigdy nie ma raju.

Pojęcie na swój sposób.

Hipolit Taine (1828—1893) tłumaczył pewnej damie Napoleona III niektóre zagadnienia metafizyczne. Między innymi zadał jej poważne pytanie:

— Jak na przykład określiłaby księżna pojęcie „miłości w przetrzeźnieniu“?

Zapytana dama uderzyła się po krynolinie i odpowiedziała filozofowi:

— No na przykład w hamaku.

Taine nie pytał już więcej.

Niefortunne zażalenie.

Cesarz rzymski August, umierając, zapisał w testamencie niektórym obywatelom Rzymu po 300 sestercyj. Atoli następcą jego, Tyberiusz, ani myślał o wypełnieniu woli zmarłego Augusta. Wtedy to jeden z obywateli, chcąc zakpić sobie ze skąpego cesarza, szepnął do ucha swemu właśnie zmarłemu przyjacielowi, żeby na tamtym świecie zawiadomił cesarza Augusta, iż legat jego nie został wykonany.

Dowiedziawszy się o tym, cesarz Tyberiusz wezwał do siebie owego dowcipnego obywatela, wypłacił mu 300 sestercyj i powiedział:

— A teraz pójdziesz do cesarza Augusta i powiesz mu sam, żeś otrzymał to, co dla ciebie było przeznaczone.

Tymi słowami podpisał nań wyrok śmierci.

Gwarancja.

Słynny filozof francuski Montesquieu (1689 do 1755) wdał się pewnego razu niebacznie w rozmowę, która przeszła w spór, z pewnym radcą parlamentu w Bordeaux, człowiekiem bardzo próżnym, choć wielce ograniczonym i o małych zasługach. Rozindyczny radca raz w końcu filozofa najtęższym argumentem:

— Stawiam w zakład moją głowę, że to, co panu mówię, jest prawdą.

— Przyjmuję — odpowiada spokojnie Montesquieu. — Przysłowie mówi, że małe podarunki podtrzymują wielką przyjaźń.

Dobra nauczka.

Grecki filozof Diogenes (412—323 p. Chr.) znalazł się kiedyś w łaźni, bardzo brudno i niechlujnie utrzymanej.

Wychodząc więc z tego nieczystego przybytku „czystości“, zwrócił się do utrzymującego łaźnię:

— Słuchajcie, przyjacielu, gdzie to można się uczciwie umyć, wyszedłszy z waszej łaźni?

DOSIEGO ROKU

wszystkim Szanown. Klientom i Przyjaciółom życzy

P. Dzierżon i Ska

Artykuły Techniczne - Farby - Lakiery
- - - - - Fotografie i Perfumeria - - - - -

Rybnik, G. Śl., ulica Rynekowa nr 5

Życzenia Pomyślności W NOWYM ROKU

zasyła **FELIKS ĆWIK**

Konfekcja męska i dziecięca
ul. Marszałka Piłsudskiego 10

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy swojej Szan. Klienteli, Znajomym i Przyjaciółom

KAROL JOKEL

mistrz rzeźnicki - Rybnik, Rynek 12

DOSIEGO ROKU

Szanownym Odbiorcom i Znajomym życzy

Gerard Bartoniek -- Rybnik

Młotownia - Kuźnia wykrojowa
Konstrukcje żelazne - Obróbka metali

Wszystkim Szanownym Klientom i Znajomym życzy

Szczęśliwego Nowego Roku

Franc. Breslauer

Skład towarów krótkich i bielizny
Rybnik, ul. Marszałka Piłsudskiego nr 14

Zdrowego i Szczęśliwego Nowego Roku

życzy swoim Szanownym Odbiorcom

FRANCISZEK HEIDRICH
SKŁAD OBUWIA - - - - - RYBNIK, RYNEK

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy wszystkim Szanown. Odbiorcom i Znajomym

E. Darda -- ulica Polna nr 4
Stacja benzynowa. Skład farb itd.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

wszystkim swoim Klientom i Przyjaciółom życzą

Syrek Wilhelm i Lubos Roman
Zakład krawiecki

Rybnik, ulica Marsz. Piłsudskiego 14

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy Szan. Odbiorcom i Przyjaciółom

R. Kolarzowa

Hurtownia piwa Browaru Cieszyńskiego

Mojej Szanownej Klienteli życzę

DOSIEGO ROKU

CENTRALA POŃCZOCH

właśc.: K. Foltynowicz, Rybnik, Rynek nr 9

DOSIEGO ROKU

życzy wszystkim

Szanown. Odbiorcom, Przyjaciółom i Znajomym

Firma Tyrluch i Eilmes

Rybnik, ulica Zamkowa

Szczęścia i Zdrowia w Nowym Roku

życzy Szan. Gościom i Przyjaciółom

Maria Wichterowska

Wyszynk Nowe targowisko

DOSIEGO ROKU

wszystkim Szan. Gościom, Przyjaciółom i Znajomym

Brunon Lukoschik,
Restauracja, ul. Mikołowska 1



POMYŚLNOŚCI

W NOWYM ROKU

życzą Szan. Odbiorcom i Znajomym

A. Krakowczykowie

Rybnik, Sobieskiego 10, mistrz zegarmistrzowski
złotnik i optyk

Szczęśliwego i Zdrowego Nowego Roku

życzą swoim Szanownym Odbiorcom i Znajomym

Augustyn Wieczorek i żona

Wytwórnia Wędlin i Rzeźnictwo
Rybnik, ulica Sobieskiego nr 23

Życzenia pomyślności w nadchodzącym

NOWYM ROKU

dla wszystkich Odbiorców, Przyjaciół i Znajomych składa

M. Jamrog, Rybnik, ul. Korfańskiego 2

E. Aronstamm

Skład bławatów i wyrobów modnych
Rybnik, Sobieskiego 22 i 26

życzy wszystkim Szan. Odbiorcom, Przyjaciółom i Znajomym

Szczęśliwego Nowego Roku!

Wszystkim naszym Szanownym Klientom oraz Znajomym życzymy

Szczęśliwego Nowego Roku

Aleksander Gawron i żona

MAGAZYN OBUWIA

Rybnik, Rynek 17 i ulica Sobieskiego róg Mikołaja Reja

Naszim Szanownym Gościom, Przyjaciółom i Znajomym

Szczęśliwego Nowego Roku

Wieczorkowie ~ Restauracja

Rybnik ulica Raciborska 11

Dosiego Roku

i wszelkiej pomyślności

ż y c z y

Oswald Mateyka

Skład mąki :: Rybnik :: Rynek

Szczęśliwego i Zdrowego NOWEGO ROKU

życzy wszystkim swoim Szanown. Klientom, Znajomym i Przyjaciółom

Florian Morgała, mistrz kaflarski

Rybnik, Aleja 3 Maja

Pomyślności w Nowym Roku

życzy

Herman Weigmann

Dom Manufaktury, Rybnik, Rynek

ŻYCZENIA POMYŚLNOŚCI

w nadchodzącym

NOWYM ROKU

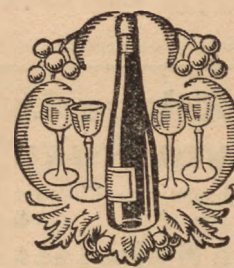
zasyła swej Szanownej Klienteli

JERZY WILCZYŃSKI

Parowa cegielnia i skład żelaza,
materiałów budowlanych i szkła okiennego
Rybnik, Kościelna 9. - Telefon 10-45.

Od stycznia na nowym miejscu

ulica Sobieskiego 24



Na progu Nowego Roku

składam wszystkim Szan.
Odbiorcom i Znajomym
serdeczne życzenia

Szczęścia i Pomyślności

Wiktor Kopiec, Rybnik

Fabryka wódek :: Parowa cegielnia

Wszystkim Szan. Odbiorcom

Przyjaciółom oraz Znajomym

Szczęść Boże

W NOWYM ROKU!

PAWEŁ AUER

PIEKARNIA PAROWA

Rybnik, ulica Marszałka Piłsudskiego nr 22

Wszystkim Szanownym Gościom, Przyjaciółom
i Znajomym życzą

SZCZĘŚLIWEGO i ZDROWEGO NOWEGO ROKU

Pierchała Ryszard i żona

Restauracja „Zdrój Zamkowy”
ulica Marszałka Piłsudskiego

Wszystkim Szan. Odbiorcom i Przyjaciółom życzy

POMYŚLNOŚCI i ZDROWEGO NOWEGO ROKU

ERYK GRÜNSPEK - RYBNIK

Pl. Wolności. Warsztat szklarski i oprawa obrazów

DOSIEGO ROKU

wszystkim Szan. Odbiorcom i Znajomym życzy

W. Proske Nast. -- Drogeria

właśc.: Franc. Nawrath

Rybnik, G. Śl., ul. Kościelna - Tel. 10-02

Pomyślności w Nowym Roku

Szan. Klienteli, Znajomym i Przyjaciółom życzy

L. Tarara, mistrz krawiecki

Rybnik, ulica Gliwicka nr 6

Wszystkim swoim Szan. Gościom i Znajomym życzy

Szczęśliwego Nowego Roku!

Restauracja Obywatelska J. i E. Kurpanik

Rybnik, ulica Gliwicka 2

Pomyślności w NOWYM ROKU

życzy Szan. Odbiorcom i Znajomym

F-ma F. K. Drzewiecki, fabryka pantofli

Rybnik, ulica Wiejska

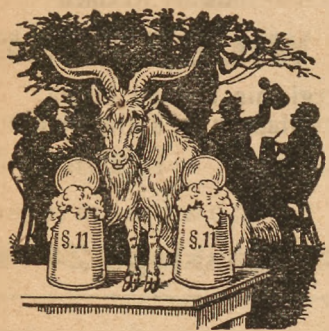
DOSIEGO ROKU

wszystkim Szanownym Klientom i Znajomym życzy

Leopold Neumann i żona

Mistrz malarz

Serdeczne Życzenia Noworoczne



składa

BROWAR RYBNICKI

Szczęścia i Zdrowia w Nowym Roku

życzy wszystkim Szanownym Klientom
Znajomym i Przyjaciółom

Jan Kuśka, Rybnik, ul. Wiejska 14a
Przedsiębiorstwo blacharskie

Szanownym Gościom życzę

Szczęśliwego Nowego Roku

ALOJZY DZIADEK I ŻONA
Restauracja, ul. Marszałka Piłsudskiego 24
Równocześnie zapraszam na WIECZÓR SYLWESTROWY

Szczęśliwego NOWEGO ROKU

wszystkim Szanownym Odbiorcom i Znajomym życzy

Drogeria i Perlumeria Warszawska
Kierownik Szymański :: Rybnik, Sobieskiego 19

Wszystkim swoim Gościom i Znajomym życzy

Szczęśliwego Nowego Roku!

Restauracja Obywatelska
Alojzy Gabor, Plac Zamkowy 5

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy swojej Szan. Klienteli,
Przyjaciółom i Znajomym

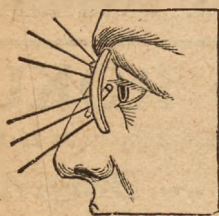
BRUNON ZIBIS

mistrz rzeźnicki :: Rybnik, ulica Łony

Szczęśliwego NOWEGO ROKU

życzą wszystkim Odbiorcom i Przyjaciółom

Alojzy Prus z żoną, Rybnik, Sobieskiego
Hurtownia rowerów i maszyn rolniczych



Szczęśliwego Nowego Roku

życzy Szanownej Klienteli

Jadwiga Zoremba

Rybnik, ulica Mikołaja Reja 5
Skład optyczny i jubilerski

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy Szanown. Klientom, Znajomym i Przyjaciółom

W. Macioszek, Rybnik
Przedsiębiorstwo blacharskie

Naszej Szanownej Klienteli życzymy

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Augustyn Szostek i żona
Rzeźnictwo, Rybnik, Aleja 3 Maja 17

Szczęśliwego NOWEGO ROKU

życzy

Jan Szafranek :: Zakład fryzjerski
Mikołaja Reja 5

Szczęśliwego Nowego Roku

Szanownym Klientom i Znajomym życzy

Wiktor Gielnik - Piekarnia i Cukiernia
RYBNIK, ulica Marszałka Piłsudskiego

Szan. Odbiorcom, Przyjaciółom
i Znajomym składam życzenia

szczęścia i pomyślności w Nowym Roku

A. Moczygemba

Rybnik, ulica Rzeczna
tartak parowy i heblarnia

Moim Szanownym Odbiorcom i Znajomym życzę

Zdrowego i Szczęśliwego Nowego Roku!

Ryszard Sobczyk

Rynek Rybnik Rynek
Fabryka miodowników, keksów i świec

Szczęśliwego Nowego Roku

życzę wszystkim Szanownym
Odbiorcom i Przyjaciółom

FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH
JAN JOJKO * RYBNIK

Pomyślności w Nowym Roku

życzy Szan. Klienteli, Znajomym i Przyjaciółom

JAN NOGA, RYBNIK

Hurtowny skład porcelany, kryształów, fajan-
sów, sprzętów domowych, broni i amunicji.

Szczęścia i Zdrowia w Nowym Roku

życzy Szan. Klienteli

Brunon Buchalik i żona
Skład mąki - Rybnik - Rynek

Wszystkim Szanownym
Klientom i Znajomym

Szczęśliwego NOWEGO ROKU!

MLECZARNIA L. GODZIEK
RYBNIK, ULICA SOBIESKIEGO

Szanownym Klientom, Znajomym
i Przyjaciółom składamy życzenia

Pomyślności w Nowym Roku!

Fa Urbańczyk syn
właśc.: Bracia Michalik, Rybnik, Rynek

Dosiego Roku

życzy wszystkim
Szan. Odbiorcom

F-a „SALUS“
Fabryka Skór

Spółka z ogran. odpow. w Rybniku

Wszelkiej Pomyślności w Nowym Roku

życzą swoim Szanownym Klientom i Przyjaciółom

Walenty Tkocz i żona
Zakład Stróżów Nocnych, ulica Hallera nr 22

Mojej Szano-
wnej Klienteli
i Znajomym

**Dosiego
Roku!**



Nikodem Sobik
Rybnik, Rudzka
Spedycja i transport mebli

Szczęśliwego i Zdrowego Nowego Roku

Szan. Klienteli oraz wszystkim Znajomym życzy

Piotr Kupczak i żona

Skład towarów kolonialnych i Hotel Śląski
Rybnik, ulica Raciborska 23 --- Telefon 10-59

Szczęśliwego Nowego Roku!

życzy Szanownej Klienteli

Franciszek Szypuła

mistrz obuwniczy ul. Sobieskiego 1
Wykonante obuwia według miary

Szczęśliwego i Zdrowego Nowego Roku

życzy wszystkim Szanownym Klientom i Znajomym

W. HETMAN

Skład kolonialny, Rybnik, J. Piłsudskiego 24

Pomyślności w NOWYM ROKU

Szan. Klienteli, Znajomym i Przyjaciółom życzy

P. Sebisch, Rybnik, ul. Hallera
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Kominiarskie Obw. II

Szczęść Boże w Nowym Roku

wszystkim Szan. Odbiorcom, Przyjaciółom i Znajomym

WIKTOR MANDRYSZ

Piekarnia i Cukiernia :: Rybnik :: ul. Hallera

DZIAŁ LOKALNY i wiadomości z Ziemi Śląskiej

Rybnik, dnia 31 grudnia 1936 r.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE Z RYBNIKA.

W piątek, dnia 1 stycznia 1937 r.: O godz. 6,30 rano: nabożeństwo na cześć Najśw. Serca Jezusowego na int. wszystkich członków Straży Honorowej N. S. J. oraz wszystkich czcicieli N. S. J.; o godzinie 8: suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu Ołtarza na cześć N. S. J. na int. niemieckich parafian; o godz. 8,30 (w starym kościele): za ś. p. Eleonorę Kopcową z Rybnika; o godz. 9,15: msza święta szkolna: do Opatrzności Boskiej na intencję rodziny Józefa Muszoli z Rybnika; o godz. 10,15: suma do Opatrzności Boskiej na int. żyjących członków z różą Heleny Niemczyk ze Smolnej.

W sobotę, dnia 2 stycznia: O godz. 6 rano: na cześć św. Imienia Jezus na int. Stow. Dzieci Marii o błogosławieństwo dla wszystkich kapłanów oraz kleryków, gotujących się do stanu kapłańskiego; o godz. 6,45: za wszystkich żyjących członków Bractwa św. Różańca; o godz. 7,30: na cześć św. Rodziny na int. żyjących członków różą Franciszka Chrószcza z Rybnika.

W niedzielę, dnia 3 stycznia: O godz. 6,30 rano: nabożeństwo na cześć Najśw. Serca Jezusowego na int. wszystkich członków Straży Honorowej N. S. J. oraz wszystkich czcicieli N. S. J.; o godzinie 8: suma na cześć Najśw. Serca Jezusowego na int. niemieckich mężów; o godz. 8,30 (w starym kościele): do Opatrzności Boskiej na int. nowożeńców Branny — Waligórzanka; o godz. 9,15: msza święta szkolna; o godz. 10,15: suma na cześć świętej Rodziny na int. żyjących i zmarłych członków różą Ludwiny Szweda z Rybnickiej Kuźni.

Przysłówia:

Kiedy przyjdzie Nowy Rok, już ku wiosnie bliski krok. — Makary (2) jasny, będzie styczeń krasny. — Kto się w styczniu rodzi, temu gadzina nie szkodzi. — Lubo w styczniu śnieg i mrozy, ty już gotuj plugi, wozy.

Z RYBNICKIEGO

I znowu przypada nam w udziale złożyć życzenia wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom, Współpracownikom, bezinteresownym oraz Przyjaciółom. Przetrwaliśmy razem jeszcze jeden rok ciężki, który miał nam przynieść poprawę i lepsze warunki życiowe. Pokazują się co prawda zwiastuny lepszego Jutra. — Czy nadzieje wreszcie zostaną ziszczone?

Otóż życzymy Wam wszystkim wytrwania w walce o lepszy byt i dopięcia pożądanego celu. Oby chciano w Polsce zrozumieć, gdzie są najlepsi synowie Ojczyzny. Życzymy z całego serca Pomyślnego i Zdrowego Nowego Roku. Szczęść Boże!

Redakcja i Wydawnictwo
„Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej“.

Zbiórka ofiar w naturze

Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych w Rybniku za pośrednictwem ochotnych Pań i Panów przeprowadził na terenie naszego miasta zbiórkę odzieży i żywności. Zbiórka jeszcze nie została ukończona. Obecnie rozpoczęto zbiórkę ofiarowanych rzeczy. Podział nastąpi po Nowym Roku.

Otwarcie sezonu hokejowego w Rybniku.

W ubiegłą niedzielę rozegrały dwie najsilniejsze drużyny hokejowe w powiecie rybnickim, R. K. H. Rybniczanka Rybnik i K. H. I. Chwałowice, towarzyskie spotkanie na stadionie Ruda w Rybniku. Meczem tym został w Rybniku otwarty sezon hokejowy. Obie drużyny przygotowały się starannie do spotkania. Spotkanie zakończyło się sensacyjną przegraną Rybniczanki w stosunku 0:1.

Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się spotkania na lodzie hokejowego zespołu Pogoni z Katowic z Rybniczanką. 3 stycznia o godzinie 2,30 po południu Rybnik będzie oglądał wielką widowiskowo sportową na stadionie Ruda. Początek punktualnie.

Rybnik. (Zagadkowe włamanie?) Grubnek Henryk, kierownik firmy Artura Horna w Rybniku przy ulicy Sobieskiego, zgłosił na policję, że w nocy na 28 grudnia b. r. skradziono ze składu Horna różne materiały na ubrania i płaszcze kamgarne i szewiotowe. Poszkodowany Horn jest ubezpieczony od kradzieży. Podpadającym jest, że poszkodowany zastał drzwi zamknięte i zamki nie uszkodzone. W toku dochodzeń na miejscu nie stwierdzono żadnych śladów, mogących pochodzić od sprawców. Zagadkowe włamanie jest przedmiotem dalszych dochodzeń, czy czasem nie sfingowano włamania.

— (Dyżur aptek i lekarzy.) W święto Nowego Roku dyżur pełni Apteka Stara, dyżurnym lekarzem

Niedźwiedź w walce z człowiekiem

Dnia 29 grudnia rozegrała się w Łaziskach Rybnickich niecodzienna scena. Do wioski zawitał cyrk wędrowny niejakiego Wesołego. Miejscowa ludność pospieszyła do cyrku, by zobaczyć „bogaty” program, jakim się reklamował właściciel wędrownej budy. W ostatnim punkcie programu występował wielki, wytresowany niedźwiedź brunatny. Właściciel cyrku ogłosił z areny, że każdemu, który pokona jego niedźwiedzia, wręczy nagrodę w kwocie 20 złotych. Zgłosił się śmiałek w osobie czeladnika rzeźnickiego Edmunda Pawlenki, który uchodził w wiosce za najsilniejszego człowieka. Rozpoczęły się zapasy człowieka ze zwierzęciem. Od razu rzuciło się w oczy, że Pawlenko nie sprosta sile niedźwiedzia.

W pewnej chwili niedźwiedź uderzył ciężką łapą Pawlenkę w twarz. Uderzenie było straszne w skutkach. Niedźwiedź zdarł swemu partnerowi skórę z policzka oraz uszkodził lewe oko, tak że zachodzi obawa, iż Pawlenko straci wzrok. Nieszczęśliwy, zalany krwią, rzucił się do ucieczki. Zwierzę na widok krwi dostało szału i rzuciło się za uciekającym. Wywołało to panikę widzów. Ostatecznie jednak właścicielowi cyrku udało się rozszalałe zwierzę uspokoić. Wypadek wywołał oczywiście sensację w całej okolicy. Ofiarę niedźwiedzia oddano opiece lekarskiej, zaś na właściciela cyrku sporządzono doniesienie karne.

Magister filozofii — kierownikiem restauracji

Niedawno temu pisały gazety o tym, że w Budapeszcie pewien doktor praw z powodu braku pracy przyjęty został do zawodu murarskiego jako uczeń. Będziemy mieli wykwalifikowanego murarza z tytułem doktora praw. Pożalowania godny fakt zaistniał tu w Rybniku. Znany jest, że magister filozofii Mrowiec Alfons został pozbawiony stanowiska w szkolnictwie śląskim. Mimo usilnych starań dotąd nie znalazł odpowiedniego zajęcia, które by mu pozwoliło na zarobkowanie na utrzymanie swoje i żony. Los zmusił go do objęcia kierownictwa restauracji w Rybniku. Społeczeństwo śląskie fakt ten przyjmie do wiadomości z wielkim rozgoryczeniem. Dziwić się trzeba, że czynniki miarodajne dopuszczają do coś podobnego. Przecież to sprawie naszej przyniesie z całą pewnością uszczerbek znaczny. Komu naprawdę leży dobro Polski na sercu, ten do tego dopuścić nie powinien. Bardzo nam przykro, że o tym pisać musimy. Chcielibyśmy, ażeby sprawę jak najprędzej zlikwidowano. Dla Ślązaka, który ukończył studia w niezmiernie trudnych warunkach, musi się znaleźć odpowiednia posada w szkolnictwie na Śląsku. Nie możemy milcząco ścierpieć, ażeby syn ziemi śląskiej z ukończonymi studiami uniwersyteckimi stał za bufetem i sprzedawał napoje alkoholowe. To obraża cały lud śląski.

Panienka

w charakterze pomocniczki do zakładu
lekarsko-dentystycznego może się zgłosić.

Lekarz-Stomatolog

Marian Burchardt, Rybnik, ulica Sobieskiego 14

jest p. dr Kubeczka, zaś w niedzielę, dnia 3 stycznia, dyżur pełni Apteka Mariańska, a dyżurnym lekarzem jest p. dr Miedniak.

— (Do Szanownych Czytelników.) Do numeru dzisiejszego dołączyliśmy skromny kalendarz na rok 1937. Następny numer pisma naszego wyjdzie w poniedziałek, dnia 4 stycznia, o normalnej godzinie.

— (Odnaczenia.) 143 członków Związku Powstańców Śląskich zostało odznaczonych. Między innymi odznaczony został złotym krzyżem zasługi z powiatu rybnickiego p. radca wojewódzki Dola Wilhelm i p. senator dr Pawelec.

— (Zabawy sylwestrowe.) Dla tych, którzy chcą się zabawić w Noc Sylwestrową, ogłaszamy, gdzie odbędą się zabawy w większych lokalach rybnickich. Otóż w Hotelu Polskim Akademickie Koło Rybniczanki urządza swą tradycyjną Noc Sylwestrową. Również właściciel Hotelu Polskiego urządza w dolnych lokalach Noc Sylwestrową. W Hotelu „Świerklańcu” urządza Związek Powstańców Śląskich, Uchodźczy Powiat Racibórz, swą zabawę sylwestrową. Kawiarnia „Apollo” dla swoich gości organizuje wesoły wieczór z pierwszorzędą orkiestrą. Jest więc gdzie się bawić. Byle wesoło i w harmonijnej zgodzie. Nie przepiękaj rozum!

— („Betlejem Polskie.”) Zwracamy uwagę na przedstawienie p. t. „Betlejem Polskie”, które odegrane zostanie przez Sekcję Kulturalną K. P. W. w sobotę, dnia 2 stycznia, o godzinie 7,30 wieczorem w hotelu „Świerklańcu”.

— (Baczność, Bytomiaczy!) Dnia 3 stycznia o godzinie 14 odbędzie się walne zebranie Placówki Rybnik Koła Bytomiaków w sali starego ratuszu. Uprasza się o liczne przybycie.

— (Grupa I. Związku Powstańców Śląskich w Rybniku) odbędzie swe zebranie w niedzielę, dnia 3 stycznia, o godzinie 4 po południu w lokalu pana Knapka, Plac Wolności.

— (Artystyczna szopka w kościele św. Antoniego.) Dzięki staraniom i zabiegom ruchliwego i pomysłowego kościelnego p. Grabca otrzymał kościół św. Antoniego w roku bieżącym nową ozdobę, artystycznie rzeźbioną szopkę betlejemską. Szopka jest dziełem znanego artysty p. prof. Konarzewskiego z Istebnej i pierwszą pracą jego nowozałożonej pracowni w Rybniku.

— (Kto zgubił?) Na terenie miasta znaleziono łańcuszek z medalikiem, który odebrać można w Urzędzie Policji Miejskiej w godzinach urzędowych.

— (Godziny urzędowe i przyjęć dla strażników w kancelariach komorników.) Na terenie całej apelacji katowickiej ustalone zostały z dniem 1 stycznia 1937 roku godziny urzędowe dla wszystkich komorników sądowych w ich kancelariach od godziny 8 do 15 (w soboty od godziny 8 do 13,30), natomiast godziny przyjęć dla stron — od 9 do 12.

— (Nie kradzież, lecz zguba.) W związku z kradzieżą portfela z gotówką, zgłoszoną przez rzeźbiarza Lipkę Jerzego z Rybnika, ustalono w toku dochodzeń, że w tym wypadku kradzież nie miała miejsca, natomiast poszkodowany zgubił portfel z gotówką w Rybniku na ulicy Raciborskiej. Portfel został odnaleziony i zwrócony poszkodowanemu.

Uwaga!

Uwaga!

W dniu 2 stycznia 1937 r. o godz. 14 odbędzie się

OTWARCIE

restauracji „POD SZPONTEM“

na ulicy Łony

w domu p. Rospenka w Rybniku

Właśc. koncesji:

Kierownik:

Konieczna Maria

Mrowiec Alfons

Magister filozofii Uniw. Jagiell.

— (Wykryte kradzieże.) W związku z kradzieżą roweru na szkodę Karaska Emila z Rydułtów, dokonaną w sierpniu 1935 r., ustalono w toku dochodzeń, że kradzieży dokonał niejaki Porwoł Franciszek z Gąsowic, na którego sporządzono doniesienie karne. Rower w toku dochodzeń odebrano i zwrócono poszkodowanemu. — W związku z kradzieżą roweru na szkodę Mańczyka Ludwika z Kamienia, dokonaną we wrześniu 1935 r., ustalono w toku dochodzeń, że kradzieży tej dokonał Steinkusz Alfred ze Szczerbic, na którego sporządzono doniesienie karne. Skradziony rower w toku dochodzeń odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Rydułtowy. (Byłaby padła ofiarą własnej lekomyślności.) W wigilię Bożego Narodzenia Leśnikówna Olga z Bogunic przybyła do Rydułtów po zakup wódki w składzie Chrószcza w Rydułtowach. Po dokonaniu tego zakupu udała się w kierunku dworca w Rydułtowach. W drodze spotkała niejakiego Sikorę Brunona z Rydułtów, który ofiarował jej swoje usługi przy niesieniu koszyka, zawierającego 7 litrów wódki i 2 kg. pierników. W pewnej chwili Leśnikówna wstąpiła do fryzjera Bartosza w Rydułtowach i koszyk z zawartością powierzyła Sikorze, który miał poczekać na ulicy. Sikora wykorzystał pobyt Leśnikówny u fryzjera i zbiegł z wódką w kierunku kolonii Radlika. Na wszczęty alarm przez poszkodowaną sprawca został przytrzymany przez będącego w pobliżu posterunkowego Jendreczkiego z posterunku Rydułtowy. Przytrzymanemu odebrano koszyk z zawartością i zwrócono poszkodowanej.

Knurow. (Po cudzą garderobę.) Nieznani dotąd sprawcy skradli z mieszkania urzędnika koksowni Wateli Nikodema w Knurowie przy ulicy Szpitalnej 6 różne części garderoby męskiej i bieliznę łącznej wartości około 500 złotych.

Czerwionka. (Niedojrzałego bezrobotnego.) Dnia 29 grudnia o godzinie 10,45, w czasie zbierania węgla na haldzie kopalni „Debieńsko” w Czerwionce bezrobotny Brachman Jan ze Zwonowic został uderzony w głowę spadającym kamieniem od tego stopnia, że stracił przytomność. Brachmana odwieziono do szpitala św. Juliusza w Rybniku po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez dr Lisieckiego z Czerwionki. Brachman doznał wstrząsu mózgu i jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Rogów. (Skradł 30 palików od drzewek przydrożnych.) Zgłoszono na posterunku policji, że w ciągu miesiąca grudnia nieznany sprawca skradł na szkodę gminy Rogów około 30 palików od drzewek przydrożnych na drodze, prowadzącej z Rogów do lasu Dąbrowik. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży dokonał niejaki Mika Józef z Rogów, u którego znaleziono 3 paliki, pochodzące z powyższej kradzieży.

Podziękowanie.

Za okazane nam dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu naszej niezapomnianej matki

śp. Józefiny Krakowczykowej

i za liczny udział w pogrzebie oraz piękne wieńce, w szczególności za słowa pociechy, wypowiedziane nad mogiłą przez Wielebn. Ks. Thielego, Chórowi Kościelnemu za pienia żałobne składamy serdeczne

„Bóg zapłać!”

Rodzina Krakowczyków.

Uwaga!

Donoszę uprzejmie Szan. Publiczności miasta Rybnika i okolicy, że z dniem 1 stycznia 1937 r. przenoszę skład mój pod firmą

„CENTRALA POŃCZOCH”

znajdujący się w Ryнку nr 11, również

na Rynek nr 9, dawniej I. Kulpa

Staraniem moim będzie jak dotychczas Szanowną Klientelę dobrze i tanio obsłużyć. W głębokiej nadziei dalszego poparcia mnie, jako placówki czysto chrześcijańskiej, kreślę się

z poważaniem

„Centrala Pończoch”, właśc.: K. Foltynowicz,
Rybnik, Rynek 11. --- Oddział Wodzisław, Rynek 12.

Uwaga!

Gospodarka odpadkowa

Celowość jej, tak cudownie przedstawioną w ewangelijnej opowieści o nakarmieniu okruciami 40 tysięcy ludzi, najwcześniej pojęli Niemcy. Już przed wojną istniały w Rzeszy organizacje, zajmujące się przetwarzaniem różnego rodzaju odpadków dla celów przemysłowych. Obecnie w ramach planu samowystarczalności gospodarczej kładzie się w Niemczech szczególny nacisk na walkę z marnotrawstwem i na celowe zużycie odpadków. Tam na przykład nikt nie wyrzuca nie nadających się do jedzenia kielkujących kartofli. Kto nie może ich zużyć we własnym zakresie, oddaje je sąsiadowi na karmę dla świń lub najczęściej właścicielom ogródków działkowych, którzy kartofle sadzą na swych działkach. Pisma berlińskie podają wypadek, gdzie z 3/4 centnara kartofli kielkujących, przeznaczonych do wyrzucenia na śmietnik, zebrano 5 centnarów doskonałych ziemniaków, zawierających duży procent krochmalu.

Obecnie, po mianowaniu Goeringa dyktatorem gospodarczym Rzeszy, ukazało się surowe rozporządzenie, grożące karami grzywny i więzienia za wykroczenia, utrudniające realizację 4-letniego planu gospodarczego, m. in. również za bezmyślne niszczenie odpadków. Wydział aprowizacji z polecenia ministra Goeringa zwrócił się do organizacyj dobroczynnych partii narodowo-socjalistycznej w sprawie opracowania planu racjonalnego wykorzystania wszelkiego rodzaju odpadków kuchennych, przemysłowych i t. p. Odpadki kuchenne po odpowiedniej sterylizacji i przetworzeniu zużyte mają być jako dodatkowa pasza dla psów, zwierząt domowych, bydła, drobiu i t. p. Na peryferiach wielkich miast urządzone mają być specjalne hodowle świń w oparciu o odpadki kuchenne, których ilość w wielkich miastach wynosi kilkadziesiąt ton dziennie. Jak obliczono, z odpadków 4-milionowego Berlina utrzymać można doskonale co najmniej 10.000 świń. W każdym domu ustawiony będzie specjalny zbiornik na odpadki z odpowiednimi przedziałami dla odpadków kuchennych, kości, szmat, papierów i t. p. Zbiornik ten codziennie lub co najmniej dwa razy w tygodniu będzie zabierany do specjalnej sortowni, skąd po odpowiednim oczyszczeniu poszczególne ro-

zanie, grożące karami grzywny i więzienia za wykroczenia, utrudniające realizację 4-letniego planu gospodarczego, m. in. również za bezmyślne niszczenie odpadków. Wydział aprowizacji z polecenia ministra Goeringa zwrócił się do organizacyj dobroczynnych partii narodowo-socjalistycznej w sprawie opracowania planu racjonalnego wykorzystania wszelkiego rodzaju odpadków kuchennych, przemysłowych i t. p. Odpadki kuchenne po odpowiedniej sterylizacji i przetworzeniu zużyte mają być jako dodatkowa pasza dla psów, zwierząt domowych, bydła, drobiu i t. p. Na peryferiach wielkich miast urządzone mają być specjalne hodowle świń w oparciu o odpadki kuchenne, których ilość w wielkich miastach wynosi kilkadziesiąt ton dziennie. Jak obliczono, z odpadków 4-milionowego Berlina utrzymać można doskonale co najmniej 10.000 świń. W każdym domu ustawiony będzie specjalny zbiornik na odpadki z odpowiednimi przedziałami dla odpadków kuchennych, kości, szmat, papierów i t. p. Zbiornik ten codziennie lub co najmniej dwa razy w tygodniu będzie zabierany do specjalnej sortowni, skąd po odpowiednim oczyszczeniu poszczególne ro-

PROGRAM AUDYCJI POLSKIEGO RADIA.

W piątek, dnia 1 stycznia 1937 roku: 8,00. Audycja poranna. 9,00. Transmisja nabożeństwa. 12,03. Koncert rozrywkowy i „Monolog nowoczesny”. 14,30. Audycja dla dzieci. 15,00. „Świętych Pańskich kalendarz”, gawęda. 15,15. Polska kapela ludowa F. Dzierżanowskiego. 16,30. „Pocztą święteczną”, premiera słuchowiska. 17,00. Muzyka taneczna. 17,30. Koncert orkiestry mandolinistów. 18,10. Fragmenty zespołowe z znanych oper (płyty). 19,00. Dwie serenady w wykonaniu orkiestry smyczkowej P. T. M. 19,35. Koncert solistów. 21,05. „Wspomnienia z dawnych lat”, audycja muzyczna. 22,05. „Skórka banana”, humoreska. 22,35. Muzyka taneczna.

W sobotę, dnia 2 stycznia: 6,30. Audycja poranna. 12,03. Kwartet salonowy rozgłośni krakowskiej. 14,30. „Baśń o Kopciuszku”, audycja dla dzieci. 15,15. Koncert rozrywkowy. 16,15. Koncert orkiestry wileńskiej. 17,00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00. Audycja dla Polaków za granicą: „Na Nowy Rok”. 19,30. Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej. 21,00. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia. 22,00. „Wielka wygrana”, wesole słuchowisko. 22,30. Muzyka taneczna.

W niedzielę, dnia 3 stycznia: 8,00. Audycja poranna. 9,00. Transmisja nabożeństwa. 10,30. Koncert rozrywkowy. 12,03. Poranek muzyczny. 14,30. Muzyka o słońcu (płyty). 14,50. Kolędy i pieśni białoruskie na Boże Narodzenie. 15,30. Audycja dla wsi. 16,30. Fragment słuchowiskowy. 17,00. „Podwieczorek przy mikrofonie”. 17,55. „Szczęśliwego Nowego Roku dla całego świata”, transmisja z Berlina. 19,20. Stylizowane tańce wszystkich czasów (płyty). 21,00. „Na wesolej lwowskiej fali”. 21,30. Utwory fortepianowe odegra Janina Familier-Hopner. 22,00. Koncert orkiestry wileńskiej. 23,00. Muzyka taneczna.

W poniedziałek, dnia 4 stycznia: 6,30. Audycja poranna. 12,03. „Uroczyste marsze”, koncert orkiestry wojskowej. 12,50. „Dziecko a szkoła”, pogadanka. 15,15. „Jazzowe rytmy w piosence”, koncert rozrywkowy. 15,55. „Wszystkiego po trochu”, audycja dla dzieci. 16,30. Zespół Pawła Rynasa. 17,15. Koncert solistów. 17,50. „Podbiegunowe zwierzątko w tatrzańskim stawie”, odczyt. 18,50. „Soltys w gromadzie”, pogadanka. 19,30. Koncert Małej Orkiestry Polskiego Radia. 21,00. „Z epoki nagiej duszy”, wieczór literacki. 21,30. Koncert chóru śpiewackiego Związku Chłopców w Turynii. 22,00. Koncert symfoniczny. 23,00. Muzyka taneczna.

Pończochy i rękawiczki damskie i dziecięce po najniższych cenach poleca w bardzo wielkim wyborze

Dom Towarowy Czesław Beyga, Rybnik

daje odpadków pójdą do swego miejsca przeznaczenia. Jak obliczono, przemysł przetwórczy odpadków da w całej Rzeszy zatrudnienie co najmniej półmilionowej rzeszy robotników.

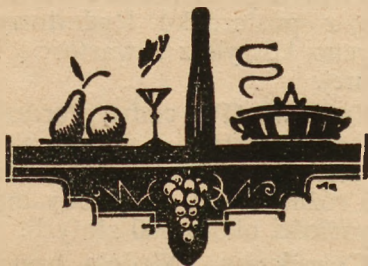
Za redakcję odpow.: Ignacy Knapczyk w Rybniku. Nakładca i wydawca: M. Kwiatkowski w Rybniku.

Szanownym Gościom i Przyjaciółom
u progu Nowego Roku
Szczęścia i Zdrowia

życzy

Cichy Hugon i rodzina

dawn. J. Pogoda
Rybnik, Sobieskiego



RESTAURACJA
WINIARNIA

Szczęśliwego i Zdrowego
Nowego Roku

życzy

Dom Towarowy
Czesław Beyga
Rybnik, Sobieskiego 19

SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU

życzą wszystkim Szanown.
Odbiorcom i Znaomym

Rudolf Rojek z żoną
Zakład Elektrotechniczny
Rybnik, ul. Sobieskiego nr 14

Wszystkim Szanown. Klientom i Klientkom życzę
Szczęścia i Zdrowia w Nowym Roku
Wacław Majchrzak i żona
Zakład fryzjerski, Rybnik, Gliwicka 6

Wszystkim naszym Gościom
i Przyjaciółom
życzy z okazji

Nowego Roku
wszelkiej
pomyślności

E. Ogórek
Hotel „Świerkianiec” -- Rybnik

Szczęśliwego i Pomyślnego
NOWEGO ROKU

życzy Szanownym Klientom

Roman Malke
Skład obuwia

Rybnik, ulica Zamkowa nr 2

HOTEL POLSKI - RYBNIK

urządza w czwartek, dnia 31 grudnia 1936 r.

NOC SYLWESTROWA

Tanec!

Humor!

Śmiech!

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy wszystkim Szan. Gościom i Znajomym W. Myśliwiec